Rocznik XIX. Lwów, 1. maja 1906. Nr. 9.

GORZELNIK

Organ poświęcony polskiemu przemysłowi gorzelniczemu.

Wydawca: Polskie Towarzystwo gorzelnicze. — Redaktor odpowiedzialny: Gierasieński Feliks, ul. Miłkowskiego l. 2.

Prosimy odnowić przedpłatę!

Związek galicyjskich producentów spirytusu.

Nareszcie po wielu latach utyskiwań nad brakiem organizacyi wytwórców jednej z największej w naszym kraju gałęzi przemysłu rolniczego powstaje do życia Związek galicyjskich producentów spirytusu. — Organizacya ta zamierza objąć w swoje ramy całą produkcyę spirytusu i handel tym wytworem, aby nakoniec położyć tamę bezprzykładnemu wyzyskowi spekulantów handlowych i różnorodnych pośredników, którzy przez tak długi czas dyktowali producentom swoją wolę na rynkach zbytu spirytusu w kraju i po za jego granicami. Świetne wyniki, jakie osiąga centrala spirytusowa w państwie niemieckiem, której wpływ decydujący w handlu spirytusowym rozszerza się z każdym rokiem coraz więcej i po za granice Niemiec, zachęciły szersze grono przedsiębiorczych właścicieli dóbr w Galicyi do założenia i u nas Związku spirytusowego na skalę krajową. — Sprawą tą zajmują się od roku obydwa Towarzystwa rolnicze — krakowskie i lwowskie, zdaje się przeto, że przybiera ona już zupełnie konkretne kształty i z nową kampanią gorzelnianą rozpocznie już Związek spirytusowy swoją działalność. — Ma się rozumieć, że dodatnie skutki tej działalności okażą się dopiero po całorocznym obrocie interesów i wówczas tylko, skoro do związku przystąpią wszyscy właściciele gorzelń i przedsiębiorcy wyrobu spirytusu, albo co najmniej dwie trzecie części całej produkcyi krajowej. Zdaje się, że przekonywujące argumenty, jakich używają organizatorzy związku, przekonają w końcu ogół producentów spirytusu o koniecznej potrzebie samoobrony dla tej ważnej wytwórczości krajowej, przekonają ich, że tylko w łączności i jednomyślności akcyi leży niespożyta siła niezbędna do utrzymania i korzystnego rozwoju tej ważnej gałęzi produkcyi kraju rolniczego.

W celu należytego zrozumienia doniosłości tej kwestyi posłuchajmy, jak ją motywuje referent sprawy spirytusowej na Walnem Zgromadzeniu Rady ogólnej c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie w dniu 4. marca 1906 p. dr. Władysław Sołowij. — Wywody referenta podajemy tylko w streszczeniu, gdyż ramy naszego pisma są za szczupłe na pomieszczenie obszernego referatu i tak:

Wymownemi słowy, dowodzi referent potrzeby organizowania się wszystkich gałęzi wytwórczych tegoczesnej produkcyi przemysłowej. — W teraźniejszej walce konkurencyjnej jednostki, działające w rozpruszeniu na własną rękę, muszą uledz przemożnej sile celowo, zorganizowanych grup. — Takie same skutki walki widzimy na każdem polu tak pomiędzy wytwórcami jak i konsumentami. — W konkluzyi swoich motywów o konieczności organizowania się

wypowiada p. dr. Sołowij następujące zapatrywanie, które z uwagi na jego niezaprzeczoną trafność przytaczamy dosłownie:

„Toż na wszystkich polach ludzkiej produkcyi organizują się związki interesowanych, a wszystkie te organizacye kwitną i rozrastają się, dając świadectwo tej niezbitej zasadzie i ekonomicznej prawdzie, że silniejsze są jednostki ze sobą w jedną organizacyę połączone od jednostek występujących samodzielnie, że tańszą jest wspólna produkcya, że lepsze ceny zyskuje towar przez jedną tylko osobę sprzedawany, niż rozdrobniona, a konkurująca na targu rozsprzedaż. Ta zasada assocyacyi i ta prawda ekonomiczna, będąca na zachodzie dogmatem dla każdej gałęzi produkcyi — u nas niestety, mimo licznie przedsiębrane próby, nie znalazła dotąd należytego zastosowania, jest dotąd tylko teoretycznem pojęciem, któremu racyę bytu się przyznaje, dla którego urzeczywistnienia jednak brakło dotąd zawsze wytrwałości i energii. Ile na tem cierpi interes jednostek, jak olbrzymi haracz opłaca corocznie produkcya krajowa, jaką szkodę ponosi byt i rozwój ekonomiczny gospodarstwa krajowego, zbytecznem byłoby mówić; ale tem bardziej usprawiedliwiona, tem bardziej pożyteczną jest wszelka propaganda, mająca myśli assocyacyjnej torować drogi i kłaść pod związki ekonomiczne fundamenta, mająca budzić drzemiące w nas siły, podnieść wytrwałość i energią.

Jednym z takich niewyzyskanych momentów naszego życia ekonomicznego, polem do pracy leżącem odłogiem, jest kwestya organizacyi sprzedażnej rolniczej produkcyi gorzelnianej — nie uznającej dziś jeszcze myśli asocyacyi; żyjącej iście oryentalnym fatalizmem wśród nieuregulowanych stosunków, a zawisłej od zewnętrznych jedynie wpływów, od spekulacyi pośredników, od sztucznych notowań giełdy wiedeńskiej. A jednak niepodobna zapominać, że rolniczy przemysł gorzelniany jest jednym z najważniejszych czynników gospodarstwa krajowego, że wartość inwestowanych w gorzelni kapitałów i wartość dorocznej produkcyi sięga wielu milionów, że niema produktu, któryby tak bardzo nadawał się do ujęcia w organizacyę sprzedażną jak spirytus, że dzięki faktycznemu stanowi i zagwarantowanej ustawowo cyfrze produkcyi, może i powinna Galicya odegrać na targu austryackim decydującą rolę.

Spirytus jest towarem posiadającym zawsze tę samą jakość, bo sprzedawanym jest wedle rzeczywistej zawartości alkoholu, bez względu na pojemność lub wagę.

Produkt ten jest nadto skontyngentowany, a więc teoretycznie jest jego produkcya ograniczoną, a że cyfra kontyngentu ustaloną została ustawowo na podstawie zapotrzebowania konsumcyi, więc zasadniczo wykluczoną jest w tej gałęzi produkcyi wszelka hyperprodukcya, a spirytus kontyngentowany jako towar zapewnionych ma zawsze odbiorców i zbyt pewny“.

W dalszym ciągu udowadnia referent, że galicyjska produkcya spirytusu już z uwagi na samo położenie kraju — znajduje się w warunkach pomyślnych, to też cena spirytusu powinna i może być u nas więcej ustaloną i niezależną od frymarczych sztuczek wiedeńskiej giełdy spirytusowej. — Z całego kontyngentu 1,017.000 H. produkują gorzelnie rolnicze w Galicyi 535.000 H, zatem przeszło połowę. — Ilość ta stanowi już poważną podstawę do oparcia się na własnych siłach i do wyzwolenia się z pod narzuconej nam majoryzacyi handlarzy spirytusu w guście garstki wiedeńskich giełdzistów spirytusowych.

„Z tej cyfry kontyngentu własnej produkcyi 535.000 hekt. konsumuje Galicya w stanie surowym około 140.000 hekt., dalszą cyfrę 200.000 hekt. przerabiają krajowe rafinerye, w części zaś nadgraniczne rafinerye śląskie i ta ilość jest w kraju konsumowaną, całą zaś nadwyżkę 200,000 hekt. surowego spirytusu

kontyngentowanego zbywa corocznie Galicya do rafineryi w prowincyach zachodnich, a cyfra ta jest wyrazem zapotrzebowania konsumcyi prowincyi zachodnich, a zarazem tym niezwykle ważnym momentem handlowym, którym krajowa produkcya gorzelniana może regulować, a zarazem dyktować ceny na targu austryackim.

Sądzę, że sytuacya ta z punktu widzenia konjunktury handlowej nie wymaga bliższego określenia, i że jest całkiem jasnem i pewnem, iż z chwilą, gdyby się udało ująć produkcyę gorzelnianą w jedną organizacyę sprzedażną, to wtedy bez dotkliwej ujmy dla konsumentów moglibyśmy ustanawiać ceny dowolnie, a już conajmniej utrzymując je na pewnej wysokości, uchronić produkcyę gorzelnianą od tak gwałtownych zniżek i fluktuacyi, jakie z wielką szkodą dla interesów jednostek w ciągu ostatniego roku miały miejsce".

Zwraca dalej uwagę referent na tę okoliczność, że wobec stałego kontyngentu wyrobu, nie powinno być właściwie hyperprodukcyi spirytusu w państwie, jednakże wytwarza ją często spirytus nadkontygentowy, którego ilość zależy od większego lub mniejszego urodzaju płodów rolnych. Rozchodzi się głównie o to, by dla „exu" znaleźć odpowiednią drogę zbytu w formie spirytusu denaturowanego dla celów przemysłowych. — Drogi takie otworzyć i wywalczyć może jedynie tylko silna organizacya wytwórcza, jak tego złożyła dowody centrala niemiecka.

Ilość wyrobu exkontyngentu dosięga corocznie w całym państwie 500 000 H. i dla tej produkcyi musi przemysł gorzelniczy szukać możliwie korzystnego zbytu, niestety zużytkowanie spirytusu do celów przemysłowych w Austryi bardzo powoli postępuje.

„Cała zaś reszta spirytusu niekontyngentowanego przeznaczoną na eksport jest również od podatku wolna, przyczem ustawodawstwo chcąc rolniczą produkcyę gorzelnianą ujętą w stałe cyfry kontyngentu od wszelkich niespodzianek uchronić, wyznaczyło corocznie premię eksportową, wynoszącą 2,000.000 koron, a będącą wynagrodzeniem eksporterów za wywóz spirytusu niekontyngentowanego na targi zagraniczne.

Spirytus niekontyngentowany opodatkowany jest o 20 koron wyżej, niż spirytus kontyngentowany, a w tej różnicy stopy podatkowej tkwi z jednej strony zabezpieczenie kontyngentu przed puszczeniem ta targ spirytusu niekontyngentowanego, tkwi jednak i to niebezpieczeństwo, że w chwilach zastoju, lub zbytniej konkurencyi na targach zagranicznych, lub też w chwilach, gdy spirytus kontyngentowany doszedł zbyt wysokich cen, opłaca się producentom ekskontyngentu opodatkować pewne ilości spirytusu niekontyngentowanego i rzucić je jako towar konkurencyjny na targ spirytusu kontyngentowanego.

Wszelka zatem organizacya sprzedażna liczyć się musi z produkcyą spirytusu niekontyngentowanego, jako z czynnikiem ujemnym, hamującym zwyżkę cen spirytusu kontyngentowanego i jako z towarem konkurencyjnym, z drugiej jednak strony dążąc do przysporzenia pożytku gospodarstwu krajowemu drogą organizacyi handlu spirytusem kontyngentowanym, niepodobna zapomnieć o tem, że produkcya ekskontyngentu jest zarazem czynnikiem rozwoju kultury krajowej przez wzmożoną produkcyę kartofli, że przeto ograniczanie produkcyi ekskontyngentu byłoby zarazem wielką krzywdą wyrządzoną gospodarstwu krajowemu".

Związek producentów będzie miał zadanie regulować odpowiednio do stosunków handlowych i potrzeb konsumcyi produkcyę ekskontyngentu, aby utrzymać normalne warunki zbytu dla spirytusu kontyngentowego.

Galicyjska produkcya spirytusu może i powinna wyzwolić się z pod wpływu giełdy wiedeńskiej, która oznacza obecnie ceny i dla miejscowych zakupów. Związek producentów może i powinien sam dy-

ktować ceny dla spirytusu krajowego, tak dla obrotu miejscowego jak i wywozowego, tylko związek taki musi objąć pod swe kierownictwo cały przemysł gorzelniczy.

Zważywszy, ile strat ponoszą corocznie producenci, pozostający w gorszych stosunkach finansowych przez sprzedaż dorywczą, dokonywaną z powodu braku gotówki związek będzie musiał szukać środków na zapobieżenie tym stratom. Na takich to sprzedażach zarabiają kolosalne sumy pośredniczący handlarze, którzy dostarczają surowy spirytus rafineryom.

Wdrożona akcya zorganizowania związku spirytusowego ma rozwinąć działalność sanacyjną tak w tamej produkcyi, jak i w handlu spirytusowym, ma przedewszystkiem ochraniać produkcyą od wyzysku i strat.

Na wiecu producentów galicyjskich w dniach 22. i 23. listopada 1905 omómiono zasady założenia związku producentów, a obecnie — bez rozwijania nadzwyczajnej agitacyi — już zgłoszono przystąpienie do związku z około 150.000 H. spirytusu kontyng. Dotychczas ale za mało w kraju naszym okazano zainteresowania się tą sprawą, wynika to widocznie z braku zrozumienia własnego interesu, z fatalizmu wrodzonego naszym ziemianom i z charakteru narodowego, małopochopnego do przedsiębiorczości, przemysłu i asocyacyjnej łączności.

Inicyatorowie — mimo wszelkich trudności — nie myślą poniechać rozpoczętego dzieła, każdy początek jest trudny, tem większą zatem będzie ich chluba, skoro napotykane przeszkody przezwyciężą i utorują drogę pomyślnemu rozwojowi tak ważnej gałęzi produkcyi.

Główny zarys organizacyi Związku spirytusowego opierać się będzie na członkach należących doń, którzy oddadzą mu całą produkcyę spiritusu kontyngentowego i niekontyngentowanego z wyjątkiem ilości przeznaczonej na drobną sprzedaż. Związek oprze się na syndykacie spirytusowym, składającym się z dwóch instytucyi finansowych — krajowej i wiedeńskiej, który spieniężać będzie zapasy spirytusu po cenach możliwie ustalonych. — Syndykat udzielać będzie na spirytus zaliczek bezzwrotnych w wysokości do 30 koron za hektolitr, w stosunku do odległości dostawy. — Z nadwyżek ceny uzyskanej pokryte zostaną wynagrodzenie syndykatów, koszta prowadzenia biura i niskie oprocentowanie zaliczek, a pozostałość z końcem roku będzie wypłaconą każdemu z procentów w stosunku do ilości hektolitrów dostawionych. Nad całą akcyą czuwać i kontrolę wykonywać będzie komitet złożony w połowie z producentów i z członków syndykatu, przewodniczącym zaś będzie jeden z grona producentów.

Przytoczywszy jeszcze powody do zachęcania wszystkich producentów do przystąpienia do związku, który tem wydatniej działać będzie im więcej sił produktywnych w sobie skupi, zakończył referent swoje wywody następującą rezolucyą:

> „Uznając konieczną potrzebę zorganizowania handlu spirytusem w gorzelniach rolniczych w kraju wyprodukowanym, uchwala XLI. Rada Ogólna poprzeć jak najusilniej starania podjęte w kierunku utworzenia Związku galicyjskich producentów, aby we własnym interesie do wdrożonej akcyi jak najrychlej przystąpili".

Zgromadzenie w głosowaniu uchwala powyższą rezolucyę bez zmiany.

Tak więc sprawa utworzenia Związku producentów spirytusu przybiera kształty rzeczywistości, z czego wypłynąć muszą niezaprzeczone korzyści dla przemysłu gorzelniczego. — Spodziewamy się, że w razie poprawy stosunków produkcyi i jej zbytu i my technicy gorzelniani choć trochę skorzystamy, jeżeli nie bezpośrednio to pośrednio, przez

lepsze usposobienie naszych pracodawców, zadowolonych z pomyślniejszego obrotu interesów przemysłu gorzelnianego.

W sprawie polemiki
o możebnej wydatności spirytusu w odsetkach litrowych.

Zawzięta polemika, jaką się toczy, już przez kilka numerów „Gorzelnika“, pomiędzy p. Józefem Goldenbergiem, a pp. Henrykiem i Kazimierzem Bucheltami, Maurycym Fuchsem i Franciszkiem Nowosadem, zniewala mnie do zabrania głosu w tej sprawie.

Z uwagi, by wystąpienia mojego nie uważano za gołosłowne wmieszanie się pomiędzy poważnionych jedynie w celu pogodzenia ich ze sobą, nadałem dzisiejszej rozprawie mojej formę zawodowo uzasadnionych wywodów nad kwestyą „co i w jakich warunkach jest możliwem, a co niemożliwem do osiągnięcia“. Szczególniej podnieść zamierzam to, o czem strony polemizujące przemilczały, a co należało zasadniczo podnieść i omówić, a dopiero potem wytoczyć ciężkie zarzuty w polemice, o ileby okazały się uzasadnione.

Przedewszystkiem z całą stanowczością zaznaczam, że gorzelnia gorzelni nie jest równą, choćby one nawet według jednego szablonu wykonane zostały, gdyż każda z nich posiada własne i odrębne, t. z. „lokalne, czyli miejscowe warunki“. Bardzo często mówimy i piszemy o nich, ale nie zastanawiamy się ściśle nad znaczeniem tych wyrazów.

Na miejscowe warunki każdej gorzelni składa się mnóstwo czynników dodatnich i ujemnych, a od ustosunkowania tych czynników zależą lepsze, lub gorsze wydatki wódki. Ztąd też pochodzi, że jeden i ten sam gorzelnik, kierujący równocześnie dwoma lub kilkoma gorzelniami, nie osiąga w każdej jednakowych wydatków wódki, tak samo, jak nie osiągają ich zupełnie równo wykształceni i uzdolnieni gorzelnicy, pracujący każdy w osobnej gorzelni.

Po tym krótkim wstępie, przystąpię do szczegółowego określenia tych czynników, nie zatrzymując się nad nimi długo.

Wiemy z teoryi, że słód ma być możliwie najlepszy, t. j. czysty i jak najwięcej dyastazy posiadający, kartofle mają być zupełnie czysto opłukane, zanim się do parnika dostaną, zacier ma być rozdrobiony nader dokładnie, kadkarnia sucha, z wentylacyą powietrzną nie przeszkadzająca fermentowi, a hołowiczarnia sucha i ciepła, aparat odpędowy tak skonstruowany, by wszystek alkohol ze zacieru wygotowywał, skroplił i w postaci wódki magazynowi oddawał; następnie woda ma być zawsze zimna i czysta, t. j. bez żadnych domieszek alkalicznych lub organicznych, we wszystkich lokalach gorzelnianych pedantyczna czystość, łatwo się utrzymać dająca itd., itd.

Otóż taki jest zarys dodatnich czynników, i jeżeli dobry gorzelnik tak wyśmienicie wyposażoną gorzelnią kieruje, to z łatwością może uzyskać którąkolwiek metodą nawet największy wydatek spirytusu.

Inna to już sprawa, jeżeli — choćby najzdolniejszy — gorzelnik, pracować musi w gorzelni, posiadającej tylko ujemne czynniki. Skoro np. zamiast wody otrzymuje tylko męty z jakiegoś zabagnionego stawu, albo wodę z potoku, nasyconą wszelkiego rodzaju nieczystościami — zwłaszcza podczas deszczów lub roztopów wiosennych — dalej gdy słodownia jest szczupła, wilgotna, z wadliwą posadzką, a nadto umieszczona jest na bagnisku — co się bardzo często zdarza — gdy kadkarnia jest ciasna, wilgotna, bez przystępu powietrza i z pognitemi kadziami, a często i z taką samą drewnianą podłogą — gdy hołowiczarni albo wcale nie ma, albo jest, ale w takim stanie, iż się do właściwego celu wcale nie nadaje, gdy płukarnia, parnik, kadź

zacierna, a także i aparat odpędowy są tylko prymitywnie skonstruowane, i nie odpowiadają wcale obecnemu postępowi, a zatem i tegoczesnym wymogom itp., naówczas biada gorzelnikowi, kierującemu taką gorzelnią, albowiem mimo jego najlepszej wiedzy zawodowej, mimo pracy i wysiłków nie zdoła dobrych wydatków osiągnąć i najniewinniej utracić może zasłużoną gdzieindziej sławę zdolnego zawodowca.

Takie są więc dwa przeciwieństwa, wynikające z dodatnich i ujemnych czynników, a że mało jest u nas gorzelń, posiadających wyłącznie tylko dobre warunki, przeto do wyjątków tylko możemy zaliczyć takie, co poszczycić się mogą znakomitymi wydatkami. — To samo powiedzieć można, że wyjątkowo napotyka się całkowicie wadliwe gorzelnie wśród najgorszych warunków miejscowych, a więc dających tylko złe wydatki.

Otóż z powodu, że większa część naszych gorzelń posiada jednocześnie oba te rodzaje czynników w rozmaitych do siebie stosunkach, przeto otrzymujemy lepsze wydatki wódki tam, gdzie przeważają dodatnie czynniki, a gorsze tam, gdzie ujemne są w większości.

Może być np. cała gorzelnia dobrze urządzoną, ale posiada złą wodę, więc nawet w najlepszej słodowni nie można wyrobić dobrego słodu, w hołowiczarni dobrych drożdży, a w kadkarni spowodować dobrego fermentu. Może być i woda dobra, i całe urządzenie dobre, z wyjątkiem tylko płuczki, parnika i kadzi zaciernej, a wydatki wódki pozostawią b. wiele do życzenia. Może się we wzorowo urządzonej gorzelni znajdować tylko źle skonstruowany aparat odpędowy a już na nim można utracić około 1% alkoholu, podczas gdy na dobrym postępowym aparacie do ciągłej destylacyi zyskuje się około ½% ponad normę, a to dlatego, że zły aparat odpędowy nie wygotowuje dobrze alkoholu z zacieru i lutrynku, przyczem pary alkoholowe niedokładnie się oddzielają od par wodnych, co powoduje znaczne skraplanie się tych par, i ciągle powtarzające się ponowne gotowanie tychże, a zatem tak zw. przepalenie się par alkoholowych, podczas gdy w dobrych aparatach, zacier bywa dokładnie wygotowany, przyczem skraplają się i lotniejsze pary od par alkoholowych, przyczyniając się tem samem nie tylko do ilości ale i do wyższej stopniowości wyrobu.

O ile mi są znane tak urządzenia, jakoteż i wyniki tutejszych gorzelń, to wydatki wódki przez dobrych gorzelników uzyskiwane przedstawiają się od 56 do 62 odsetek litrowych.

Przechodząc teraz do właściwej treści omamianej sprawy, i stósując wszystkie dodatnie czynniki do gorzelni w Jezupolu, którą p. Goldenberg kieruje, nie mogę mu odmówić prawdy w jego podaniu, iż osiąga prawie najwyższe wydatki spirytusu, i wierzę, że rezultaty swoje podał w tej dobrej myśli, aby zachęcić Kolegów do robienia krzyżowanych drożdży, tylko nie mogę się zgodzić z brakiem umotywowania podanej cyfry 62% litr. gdyż dla uzasadnienia publicznego ogłoszenia tak wysokich wydatków, powinien był podać także dokładny opis gorzelni, albowiem każdy z mniej świadomych w gorzelnictwie, przeczytawszy ten artykuł poweźmie przekonanie, że p. G. zdoła w każdej, choćby najgorszej gorzelni takie same wydatki osiągnąć, a coś podobnego p. G. poręczyć nie może.

Natomiast podzielam z zupełności zdanie p. Goldenberga, iż zachodzą wypadki, że lepiej odrobione zaciery dają mniej wódki, aniżeli gorzej odrobione, a powody tego anormalnego objawu, podałem w moich „Uwagach“ w „Gorzelniku“ Nr. 1 i 2 z dnia 1-go i 15-go stycznia br.

Chociaż p. G. pochwalił się takiemi wydatkami, jakiemi ani szan. oponenci, ani i ja, poszczycić się nie możemy, to jednak podał on wyniki rzeczywiście osiągane, co go poniekąd usprawiedliwia, natomiast o ileż mniej rozważnie

czynią anonsujący się gorzelnicy, co wcale nie znając gorzelni z góry przyrzekają oddawać po 58, 59 a nawet i 60 odsetek.

Z powodu tak zarozumiałych obietnic wynikają często obopólne nieporozumienia, niezadowolenie, kompromitacya gorzelnika a nie rzadko i utrata kaucyi, bo i to przydarza się w teraźniejszych czasach.

Taki jest mój pogląd na kwestyę wydajności alkoholu — sądzę, iż mojem bezstronem wyjaśnieniem pogodziłem oba przeciwne obozy. Proszę więc o zaniechanie dalszej polemiki w tej sprawie, którąśmy chyba dostatecznie omówili.

Kołodziejówka 20. kwietnia 1906.

A. Jenik
przew. Polsk. Tow. gorz.

Spirytus denaturowany.

Walne Zgromadzenie c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego na posiedzeniu w dniach 4. i 5. kwietnia b. r. uchwaliło polecić Komitetowi, aby sprawę szerszego zastosowania spirytusu denaturowanego do celów przemysłowych propagował i popierał wszelkimi stojącymi mu do dyspozycyi środkami.

Zadanie to postawi sobie niezawodnie świeżo zawiązujący się krajowy Związek producentów spisytusu. Sprawa ułatwień denaturacyi spirytusu już od dawna wyczekuje w naszem państwie życzliwego dla przemysłu spirytusowego rozwiązania władz ustawodawczych i skarbowych.

Bez uprzystępnienia denaturacyi spirytusu nie może być u nas mowy o szerokim zużytkowaniu spirytusu do celów przemysłowych, zwłaszcza wobec tak groźnych dlań konkurentów jak nafta i benzyna. — Tak rozgałęziony w naszym kraju przemysł gorzelniany zasługuje z uwagi na potrzebę podniesienia rolnictwa — na więcej życzliwą opiekę władz rządowych i krajowych. Producenci spirytusu powinni tę ważną sprawę poruszać przy każdej sposobności i nie spocząć, aż zostanie ona pomyślnie załatwioną.

Przykłady, co zdołają przeprowadzić usilne zabiegi zjednoczonych w jednym celu żądań i roztropna propaganda przemysłowa, widzimy na obronie interesów wytwórczości prowadzonej z takim sukcesem przez centralę spirytusową w Niemczech. Tam dawniej szło wszystko również ospale — mniej więcej — jak obecnie u nas, lecz jakże w ciagu niewielu lat zmieniły się stosunki na korzyść przemysłu spirytusowego. — Dziś producenci spirytusu w całej Europie zazdrosnem okiem patrzą na olbrzymie sukcesy niemieckiej organizacyi. Wzór owocnej pracy mamy gotowy, tylko postanówmy sobie naśladować go wytrwale w przykrojeniu do naszych stosunków.

Związek przedsiębiorców gorzelń rolniczych w Galicyi i na Bukowinie*).

Na dniu 24. kwietnia b. r. odbyło się we Lwowie w obecności c. k. notaryusza dra Nartowskiego „Walne Zgromadzenie“ przedsiębiorców gorzelń rolniczych w Galicyi pod przewodnictwem p. Stanisława Jędrzejowicza.

Nader licznie zebrani ziemianie przystąpili w toku tego Zgromadzenia na członków do „Związku“, tak, że już pierwsze te zgłoszenia dały Związkowi 107.000 hektolitrów kontyngentu.

Członkowie ci, uchwalili po nader ożywionej dyskusyi, przedłożony im „Statut Związku“ i wybrali Radę Nadzorczą, czem ukonstytuowanie Związku zostało formalnie dokonane.

Do Rady Nadzorczej weszli:

a) jako członkowie:

Pp.: hr. Gołuchowski Adam (Husiatyn), Jędrzejowicz Stanisław (Jasionka), Sękowski Stefan (Woysław), hr. Stadnicki Stanisław (Krysowice), Żeleński Władysław (Brzezie), Parnass Maksy-

*) Temat tege artykułu otrzymaliśmy z sekretaryatu Związku w ostatniej chwili.

milian (Lubycza król.), dr. Wittlin Bernard (Uwin), Serwatowski Władysław (Jezierzany), Horodyski Ludwik (Kolędziany), hr. Mycielski Stanisław (Borynicze), Bernstein Józef (Koszyłowce), Kraiński Wincenty (Perespa).

b) jako zastępcy:

Pp.: Czecz Karol (Bierzanów), Rozwadowski Wincenty (Kozłów), Łączyński Gustaw (Batiatycze), Sommerstein Maurycy (Burkanów), dr. Słomnicki Bronisław (Bożyków), Bezner Mojżesz (Burakówka), Bohdanowicz Stanisław (Petryłów), Wysocki Kazimierz (Domaszów), Zwolski Stanisław (Bryńce), Myczkowski Stefan, Cieński Kazimierz (Uwisła), Feldschuh Józef (Zalesie).

Rada Nadzorcza rozpocznie swą czynność z dniem 30. kwietnia b. r. i przeszle wszystkim przedsiębiorcom gorzelni specyalne, odnośne zawiadomienie, zapraszając ich do rychłego i jak najliczniejszego zgłaszania przystąpienienia na członków „Związku“.

W interesie gorzelnictwa, jak niemniej w interesie rozwoju rolnictwa naszego kraju życzymy, by Związek ten zjednoczył wszystkie bez wyjątku gorzelnie galicyjskie, a stawszy się tak instytucyą silną i nader poważną, wpłynął jako miarodajny czynnik na ustalenie cen spirytusowych.

W interesie dobra przemysłu gorzelniczego, Szanowni Czytelnicy „Gorzelnika“ zechcą agitować i szerzyć cele nowo-zawiązanej organizacyi krajowej, której życzymy szczerze jak najpomyślniejszego rozwoju.

Zakład centralny dla zużytkowania spirytusu, jak nam donoszą powstał w Budapeszcie. Związek kraj. gorzelń rolniczych zawarł odpowiednią umowę z gorzelniami przemysłowemi. Nowy zakład obejmuje zużytkowanie całego węgierskiego kontyngentu spirytusu.

Laktoformol.

W poprzednim numerze opisaliśmy za czasopismem „Oester. Brennerei-Ztg.“ ten nowy środek antyseptyczny, otóż obecnie uzupełniamy za tymże pismem opis ten następującym dodatkiem:

Przyrządzanie i używanie tego środka zastrzeżone jest patentem wynalazców, a w szczególności przez pana Gustawa Fritsche w Stribowicz (Śląsk aust). —

Kto zechce przeprowadzić próby z nowem antysepticum musi się porozumieć poprzednio z tymże panem, który sam przeprowadza nad niem dalsze badania i doświadczenia.

ROZMAITOŚCI.

Sposób otrzymywania krochmalu i alkoholu.

Celuloza w formie trocin, wiórków i t. p. gotuje się z rozcieńczonemi kwasami mineralnemi lub organicznemi, poczem osad oddzielamy od roztworu. Można też traktować celulozę słabemi roztworami alkaliów mineralnych lub organicznych, lub też boraksu, a roztwór powstający w ten sposób zagotować zapomocą pary po usunięciu żywicy przez zakwaszenie i filtrowanie. Potem przez nasycanie chlorkiem sodu osadzony zostaje krochmal, zebrany, przemyty i przez powtórne rozpuszczenie w słabym kwasie siarczanym i ponowne osadzenie oczyszczony. Lub też ulega on zobojętnieniu zapomocą wapna lub sody, osadzony i poddany fermentacyi przez dodanie drożdży. Gdy fermentacya skończy się, płyn poddany zostaje destylacyi w celu otrzymania alkoholu. Gdy do produkcyi użyto kwasu solnego i sody, roztwór pozostały poddany zostaje parowaniu w celu otrzymania soli kuchennej z powrotem.

(Pat. ang. 16212.22 VII-1904. A. Börner). *B. M.* (*Przem.*)

Nowy środek desynfekcyjny.

Nowy środek desynfekcyjny otrzymywany jest z mydła i chloronaftalinu. Naftalin traktowany jest suchym chlorem gazowym, dopóki waga jego nie powiększy się o 40—50 prc. Powstaje wtedy produkt płynny, mogący być uwolnionym od gazów kwasowych, rozpuszczonych w nim przez wykłócanie z silnie rozcieńczonym wodzianem sodowym. Chloronaftalin otrzymany w ten sposób rozpuszczamy w roztworze

kwasu olejowego, traktowanego również chlorem i działamy na ten roztwór wodnym roztworem wodzianu sodowego. Produkt powinien być przejrzysty, rozpuszczalny w wodzie i posiadać przyjemny zapach owocowy. Pat. niem. 163.633. L. Schwabe).

(*Przem.*)

Nadesłane.

W stacyi doświadczalnej dla gorzelnictwa i przemysłów pokrewnych przy c. k. państwowej szkole przemysłowej w Krakowie rozpocznie śie dnia 3. maja b. r. sześciotygodniowy kurs gorzelniczy.

Knrs ten obejmuje wykłady:

1) Technologii gorzelnictwa.
2) Botaniki.
3) Kontroli ruchu fabryki.
4) Chemii i fizyki.
5) Mechaniki.
6) Rachunkowości i ustawodastwa gorzelniczego.
7) Ćwiczenia w laboratoryum chemicznem.
8) Ćwiczenia w laboratoryum mikroskopowem.

Wpisy odbywać się będą w dniach 1 i 2 maja w kancelaryi Dyrekcyi c. k. Wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie ul, Gołębia Nr. 20.

Oplata szkolna wynosi 50 kor. dla krajowców a 100 kor. dla obcokrajowców.

Opłatę tę, a ewentualnie podania, o uwolnienie od całkowitej lnb częściowej opłaty, odpowiednio udokumentowane należy złożyć przy wpisie.

Berezowica król. 18. lutego 1906.

Do

W. Pana **Franciszka Latawca,**
kierownika gorzelni
w Siebieczowie o. p. Moszków.

Z przyjemnością stwierdzam, że deflegmator Pańskiego pomysłu, który dla tutejszej gorzelni nabyliśmy, okazał się w praktycznem zastosowaniu świetnym wynalazkiem dla poprawy i uzupełnienia aparatów destylacyjnych. Wielokrotnie przeprowadzone z nowym deflegmatorem próby ścisłe dowiodły, że przewyższa on wszystkie dotychczas znane deflegmatory.

Destylacya spirytusu przy Pańskim deflegmatorze odbywa się bardzo łatwo, dobrze i tanio, daje on na godzinę 130—135 litrów spirytusu na 93·5—94° Tr. nadzwyczajnie czystego, przyczem zażywa bardzo mało pary i wody.

Wobec tych znakomitych zalet deflegmatora, oświadczam się z zupełnem uznaniem dla wynalazku Pańskiego i polecam go usilnie wszystkim właścicielom i kierownikom gorzeln jako tani a nieporównany środek uzupełnienia aparatów destylacyjnych.

Z poważaniem
Zarząd gorzelni w Bereżnicy król.
Henryk Buchelt.

„METALURGIA"

Fabryki kolei wązko- i normalnotorowych Metalurgicznego Towarzystwa akcyjnego.

Wiedeń — Budapeszt — Praga.

Lwów, ul. Wronowskich l. 6. — Telefon 662.



Urządza kolejki wszelkiego rodzaju i dostarcza przynależny materyał wszelkiego typu i systemu etc. Wynajmuje kompletne tory kolejowe nowe, jakoteż w używanym stanie. Roboty przedwstępne, trasownie. 1—6

Katalogi, kosztorysy, rysunki darmo i opłatnie.

Spłaty amortyzacyjne.

Patentowane palowisko torfowe

pomysłu Stefana Piaseckiego. ś. o. Nr. 28443 dające 50%₀ oszczędności w opale — pali torf po 40 części niespalnych, nadzwyczaj lekkie do obsługi, zanieczyszczania rusztu wykluczone, rysunki na żądanie.

Poszukuję agentów.

Upraszam Szan. Kolegów o popoparcie

Adres: **Stefan Piasecki Młynów,** gubernia Wołyńska.

Bernhard Leib, Tarnów

WĘGLE

dostarcza wszelkiego rodzaju przedsiebiorstwom **węgle** najlepszego gatunku **po bardzo przystępnych cenach i warunkach.**

Dostawa franco do każdej stacyi kolejowej.

Cenniki na żądanie bezpłatnie.

Ważne dla gorzelń rolniczych!

WW. PP.: Mam zaszczyt zwrócić uwagę Właścicieli gorzelń, iż **metoda dra Wernera Kues'a** w czasie od 8-go do 19-go marca b. r. **w Kraj. szkole gorzelniczej w Dublanach** pod osobistem kierownictwem W. P. P. **Dra R. Wawniklewicza** dyrektora, tudzież **E. Kalińskiego,** adjunkta tejże szkoły **z bardzo dobrym skutkiem przeprowadzona została.**

Zaznaczam, że metoda **dra Kues'a** ma już obecnie swe zastosowanie w licznych bardzo gorzelniach, ku najzupełniejszemu zadowoleniu właścicieli i kierowników.

Metoda dra Kues'a zapewnia gorzelniom następujące korzyści:

1) Zaoszczędzenie całej ilości słodu zielonego, niezbędnego w użyciu przy zwykłem prowadzeniu drożdży.
2) Uproszczony i całkiem pewny sposób postępowania technicznego, bez ukwaszania hołowicy.
3) Zaoszczędzenie wysokich kosztów produkcyi ponoszonych przy zwykłem prowadzeniu drożdży.
4) Osobnego lokalu dla prowadzenia drożdży jak i:
5) Osobnych urządzeń maszynowych nie potrzeba, a **opłata licencyjna jest zbyteczna.**
6) Wywar bez zarzutu.

Dla dogodności moich P. T. Odbiorców mam w każdym czasie na składzie (we Lwowie) **kwas siarkowy 66° B.,** najlepszej jakości **drożdże czysto spirytusowe, oliwę do maszyn,** wszelkie **instrumenty techniczne** dla P. T. Gorzelników jakoteż **Pat. „Antiferugina K"** najlepszą farbę kotłową, wskutek której kocioł ani wewnątrz ani zewnątrz wcale nie rdzewieje, która nie dopuszcza stałego osadzania się osadu wodnego („Kesselstein") i zapomocą której można kotłowiec miotełką łatwo usunąć.

Na żądanie gotów jestem wysłać do każdej gorzelni na moje koszta gorzelnika celem pouczenia o zastosowaniu powyższej metody.

Wiele poleceń i świadectw pierwszorzędnych gorzelń posiadam. Interesowanym udzielam chętnie informacyi odwrotną pocztą.

ZYGMUNT SUSSMANN

gener. zastępca dla Galicyi i Bukowiny f. dr. W. Kues i Sp.

Lwów, ul. Janoska l. 8.

Ignacy Vogelfänger hurtowny skład żelaza, rur, pomp i wszelkich artykułów technicznych, Lwów, ul. Bernsteina l. 1.